

CENA PRENUMERATY:

w Łodzi miesięcznie mk. 22,— kwartalnie mk. 66,— dla robotników miesięcznie mk. 18,—
Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 3,—
Na prowincji miesięcznie mk. 25,— kwartalnie mk. 75,—
Za granicą miesięcznie marek 46,—

Numer pojedynczy: 1 markę 50 fen.

Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudniu.

Sekretariat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Kierownik administracji przyjmuje od godziny 3 do 6 popołudniu.

KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

Numer pojedynczy 1 marka 50fen.

CENY OGŁOSZENI:

Miejscowe:

Zwyczajnie mk. 2.50 za wiersz pe-
litowy jednolamowy (str. 7 lamów)
Drobnie 40 fen. za wyraz, naj-
mniei mk. 4.— Dla poszukujących
pracy 30 fen. za wyraz. Zmiana łane
przed tekstem mk. 7.— w tekście
mk. 8.— po tekście mk. 4.— za wiersz
petitowy jednolamowy (str. 5 lamów.)
Nekrologi mk. 2.50 za wiersz pe-
titowy (strona 5 lamów). Komunika-
ty mk. 3.50 za wiersz.

Zamiejscowe:

Zwyczajnie mk. 3.—, drobno 55 fen
nadesłane przed tekstem mk. 3.—
w tekście mk. 10.—, za tekstem mk. 8.—
nekrologi mk. 4.—.

Zagraniczne:

100% drożej od zamiejscowych.
Za terminowy druk ogłoszeń, komu-
nikatów i ofert administracja nie-
odpowiada.

**Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229.
Filja administracji Piotrkowska 123.**

Na zasadzie uchwał zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych** podlegają opłacie.

Teatr Polski



Dzielna 18.
Fol. dyrektora: Fr. Rydyłowski

Środa 21 VII.

Kościuszko pod Rakawicami

Obraz kolor. w 5 akt. W. L. Anosyca

Czwartek 22 lipca r. b.

Z powodu próby generalnej

widowisko zawieszono.



O g r ó
Restauracja
Kawiarnia
przy hotelu MANTEUFLA

Codziennie
Koncert

Orkiestry Symfonicznej
pod dyrekcją
M. CHWATA 1-go koncertmistrza
Ł. O. Symf.
Początek o godz. 7-ej wieczorem.

LUNA

Dziś i dni następnych!
Dla szczęścia ukochanego

Wspaniały dramat w 5-ciu aktach z życia rosyjskich
spiskowców.

Sekcja propagandy.

Zorganizowana w ubiegłym tygodniu przy Wydziale II D. O. G. Łódź Sekcja Propagandy, rozpoczęła już intensywną działalność.

Dwa plakaty, wykonane przez miejscowych malarzy według projektów p. Szyka, odbite zostały w firmie litograficznej „Kotkowski i Frolich” i rozrzucone nie tylko w Łodzi, ale i po całej okolicy. Dalsze plakaty są w opracowaniu.

Sekcja literacko-dziennikarska przygotowała szereg prac, które w najbliższych dniach wyjdą z pod prasy.

W ubiegłą niedzielę zorganizowano w powiecie łódzkim i sąsiednich: brzezińskim, łaskim i sieradzkim około trzydziestu wieców w miastach i na wsiach. Ogółem na wiecach tych zebrało się z góra 30,000 słuchaczy, przeważnie z pośród ludności wiejskiej. Jako mówcy występowali: p. słowic Fichna, Stepien, Lewy, instruktor, kółek rolniczych Kaczerowski, przedstawiciele duchowieństwa inteligencji, włościan, mieszczaństwa oraz człon-

kowie Sekcji Propagandy przy D. O. G.

Z ramienia tej Sekcji wyśłani zostali: do Sieradza pp. Kieszczyński i May-Majowski; do Łasku, Widawy i Sieroska pp. ppor. Rutkowski, red. Dąbrowski, pos. Stepien do Strzykowa, Bratoszewie, Niesulkowa, pp. prez. Rzewski, red. Wyrzykowski („Gazeta Ludowa”) i ppr. Ruti; do Konstantynowa, Lutomińska, Kwiatkowie, Szadku pp. por. Kor-dasz, red. Fiedler, radny Szymański.

Na wiecach nawoływano do zaciągnięcia się w szeregi armii ochotniczej, do zapisów na pożyczkę i tłumaczono zebraniom, iż nie należy poddać się podszeptom agitatorów komunistycznych, którzy wszędy starają się osłabić ducha i siłę ziarno nienawisci i anarchji.

Tam, gdzie na miejscu zorganizowano zapisy na pożyczkę, na członków Czerwonego Krzyża i t. d. skutek przemówień był bardzo pomyślny. W Lutomińsku naprz. podpisano na pożyczkę przeszło 1/4

miljona marek, około 200 osób napisało się na członków Czerwonego Krzyża.

Wszędzie po drodze rozdawano odezwy i broszury oraz rozklejano plakaty werbunkowe.

Członkowie tych wypraw odnieśli na ogół wratanie, iż— iakkolwiek grunt na wsiach, jest dotychczas jałowy — można tam będzie dużo zrobić przy usilnej pracy i energii.

Jednak do pracy tej stanąć muszą liczniejsze rzesze, aniżeli ta grupka osób, która dookoła Sekcji Propagandy dotychczas się skupiła.

W nadchodzącą niedzielę Sekcja organizuje zebrania gminne w powiatach: łódzkim, łaskim i brzezińskim.

Więc znowu rozdadą się jej delegaci do najdalszych zakątków tych powiatów, wioząc plakaty, broszury i odezwy; a żywym słowem podnieść będą ducha, nawoływać do spełnienia obowiązku obywatelskiego, poruszać sumienia.

Trud to może ciężki, ale zbożny i dla dalekiej podjęty przysiało.

Głos z frontu.

Otrzymałmśmy niezwykle ciekawy list z frontu, datowany zaledwie z przed paru dni. Ze względu na treść listu, charakteryzującą w sposób prawdziwy i bezpośredni stan i nastrój armji naszej, podaliśmy poniżej ważniejsze wyjątki:

Miejsce postoju, 13 lipca 1920 r.

„Dn. 29-czerwca przybyłem do Ł. i wpadłem odrazu w atmosferę dziwnego niepokoju i popłochu. Co parę minut nowe wieści przelatują z ust do ust, wieści głupie, niedorzeczne, stworzone przez spłoszoną wyobraźnię... „M. już zajęte przez bolszewików, a nawet K... W rzeczywistości w pięć dni później byłem w M. i zastałem spokojne przygotowania do ewakuacji. Zaobserwowałem przy tej sposobności oryginalne zjawisko: im bliżej frontu, tem większy spokój i mniej popłochu.”

W dalszym ciągu list wykpiwa strachajłów frontowych, którzy niejednokrotnie z całą powagą opowiadają autorowi listu o „wycięciu co do nogi” formacji, w której się właśnie autor znajduje.

„Bolszewicy — czytamy dalej — mają dużo materiału ludzkiego, ale materiał to lichy, bo siła gnany; mają dużo amunicji, ale i nam jej wcale nie brak; mają żywność, ale i nasz żołnierz jada tylko pszenne pieczywo i codziennie — mięso. A organizacja nasza jest napewno lepsza, niż ich... Dowodem tego jest obecna poprawa sytuacji. Poprawa bowiem już szczęśliwie następuje! A następuje — zdaniem mojem — a dwoje przyczyn: 1) pulki, zmęczono długotrwałą walką, wycofano chwilowo do rezerwy, a świeże siły cofają się tylko na rozkaz i tak długo wstrzymują bolszewików, póki nie zostaną wywiezione wszelkie intendentury, sztaby, ludność polska i t. d.; 2) duch wojska podnosi się. Systema-

tyczny odwrót wpaja przekonanie, że my doprawdy cofamy się strategicznie, a nie uciekamy. Żołnierz wierzy w swe dowództwo i mówi: „Pewno sztab jakas kombinacje urządzi...”

„Nadzwyczajnie też podnieśli ducha pierwsze wieści o ruchawce w kraju, o Radzie Obrony Państwa, o Armji Ochotniczej i t. d. Pierwsze gazety o tem doszły do nas około 8—9 lipca. Wyzywane je sobie z rąk, rozjaśniły się twarze i wnet zaczęły kursować wieści dobre: „Cały kraj za nami!”, „Warszawa zorganizowała 50 tys. kawalerji do walki z Budennym!”, „Skończone streki!”, „Szkoły zamknięte, a uczniowie od 4 klasy idą do wojska!...” Słowem, gazety z kraju stwarzały euda. Takich gazet przysyłał mi miliony i rozdawał je darmo żołnierzom (nie po kilka marek sztuka! Będzie to najlepsza odtrutka na bibulę bolszewicką! Szczęściem bibulę tej wiara nasza nie raczy nawet czytać, a skręca z niej papierosy. Ale powtarzam, gazety mogą oddać nieocenione usługi. Z nich dowiedziałyby się żołnierze, że dezertersów wylapuje żandarmerja, a obecnie nawet mała takich śmierć karać. Widzi więc żołnierz, że władze w kraju mają swój autorytet i spokojnie funkcjonują, a to również ducha dodaje...”

Oto, co głoszą o sytuacji na froncie jasno i prosto słowa żołnierskie. Słowa takich zdolnych są chyba nawet najbardziej wystraszonego plotkarza i alarmistę przekonane i w nieulekłego żołnierza Raczypospolitej przeobrazić. Kto jeszcze nie stanął w szeregach Armji Ochotniczej, niechaj pamięta: front czeka cierpliwie, lecz opieszalności nikomu nie wybaczy.

Wielkie dzieło obrony Ojczyzny.

Cała Polska chwyta za broń!

Odezwa.

Rodacy, Powołując się na płomienną odezwę generała broni Józefa Hallera, nawołującą do tworzenia oddziałów jazdy pod jakimkolwiek hasłem lub wezwaniem, byleby prowadziły do zwycięstwa nad wrogiem, wdzierającym się w granice Ojczyzny, z dniem dzisiejszym przystępuję do utworzenia Ochotniczego Partyzanckiego Oddziału „Jazdy rycerstwa polskiego imienia Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego”.

Hasłem naszym będzie zwyciężyć lub poeść w walce z barbarzyństwem wschodu. — Waleczyć będziemy według zasady: ząb za ząb, oko za oko. Niech dowie się rozszalała dzicz bolszewicka, że ma w nas wrogów śmiertelnych, niosących pomstę za mordy bezbronnych, pożogę i rabunek. Obce nam będą bojażń przed barbarzyńskim wrogiem, nie będzie niebezpieczeństw, przed którymi mogłyby zamrzeć serca nasze w wahaniu.

Mając przed sobą zwycięstwo lub śmierć, siac będziemy wśród wroga przerażenie, popłoch i zniszczenie, torując niemi drogę do ostatecznego zwycięstwa.

Wzywam tylko tych, którzy mają nieustraszoną odwagę w sercu, a gotowi są na śmierć na polu chwały.

Ojczyzna Wasza wzywa synów swoich do natychmiastowego zgłoszenia się do obrony Matki naszej, którą wróg niemilosierdzie szarpie.

Ani jednej chwili namyślnie Zegnaćcie się z rodziną i śpiączką do tazy rycerstwa polskiego, uzupełniając kadry tego rycerstwa.

Przyjmować będą ochotników bez różnicy wieku, lecz tylko takich, których poza umiłowaniem Ojczyzny nic z życia nie łączy. Za warunek stawiam dostarczenie jakiegokolwiek umundurowania rosyjskiego, niemieckiego, albo wojsk generała Hallera i t. p.

Wzywa się, o ile można zgłaszać się umundurowanymi z bronią i koniem.

Zgłoszenia ochotników przyjmuję w Biurze Werbunkowym w hotelu Niemieckim przy ul. Długiej № 31 m. 46 w Warszawie.

Zastępca i porucznik
(—) St. Pujdak.
major i dowódca
(—) Raciborski.

Zywiolowy ruch na Pomorzu.

Toruń, 20 lipca. (PAT.) — Ze wszystkich stron Pomorza nadchodzą wiadomości o żywiolowym ruchu, jaki wywołała wśród ludności odezwa Rady Obrony Państwa. W niedzielę odbyły się wiece manifestacyjne w Grudziądzu i Chełmnie, na których zapadły rezolucje, nawołujące do wstępowania do wojska i podpisywania pożyczki obrony państwa. Jak się dowiadujemy, podczas manifestacji w Toruniu zapisano na pożyczkę dwa i pół miliona marek.

Ofiary na obronę.

Warszawa, 20 lipca. (PAT.) Adlutantura Generalna Naczelnego Dowództwa wojsk polskich kwituje następujące sumy, złożone do dyspozycji

Naczelnika Państwa na cele Obrony Państwa i potrzeby armii: p. Wacław Gouyst 3000 Mk., p. Zofia Petlejowa srebrem mk. 10, 5 rubli złotych, jeden pierścionek złoty i jedną broszkę srebrną, Stowarzyszenie kolejarzy w Warszawie 44,000 mk., pracownicy elektrowni 12,000 mk., członkowie drużyny iunaków 356 mk. 40 fen., p. Ruziewicz 5000 mk., notariusze m. Kalisza 8650 mk.

Gen. Iwaszkiewicz na froncie.

Lwów, 19 lipca. (PAT.) — „Gazeta Lwowska” podała: Gen. Iwaszkiewicz w przejeździe na front bawił wczoraj kilka godzin w naszym mieście. Odbyła się poufna konferencja w DOG, w której wzięli udział generalny delegat rządu dr. Galecki, gen. hr. Lamesan i gen. Iwaszkiewicz. Generał wszędzie był serdecznie i owacyjnie witany. Po południu gen. Iwaszkiewicz odjechał do kwatery sztabu dowództwa armii, aby objąć kierownictwo.

Wojsko na pożyczkę.

Kalisz, 20 lipca. (PAT.) — Oficerowie korpusu okręgu kaliskiego zobowiązali się zapisać na pożyczkę wojskowa, stosownie do stopnia, każdy najmniej 1000 mk.

W miesiącu czerwcu wpłacono: Oficerowie 1,075,000 mk., żołnierze 208,600 mk., urzędnicy 325,990, robotnicy cywilni 289,300 mk.

Wezwanie.

Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa (Gmach Uniwersytetu) wzywa wszystkich Obywateli do składania ofiar na Armię Ochotniczą bądź wprost do Komitetu, bądź też do kas Banków Akcyjnych i spółek pieniężnych, działających na mocy zatwierdzonych statutów.

Odezwa O. K. W.

Warszawa, 20 lipca (PAT.) — Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa w odezwie do narodu, podpisanej na pierwszym miejscu przez generała broni Józefa Hallera, powiada:

Jesteśmy pokoleniem, któremu przypała w udziale zaszczytny i święty trud odbudowy gmachu wolnej i niepodległej Ojczyzny i dźwignięcia Jej w godzinie ciężkich doświadczeń. Obowiązku tego zrękać się nam nie wolno, jeżeli nie chcemy stanąć w obliczu przyszłych pokoleń, jako winowajcy, którzy mało-dusznie cofnęli się przed koniecznością czynu.

Przecież ze wzięciem, które serce zatruwa, które do klęski prowadzi. Jednoczyć się musimy we wspólnym wysiłku, by przyszyły pokój odpowiadał godności i wielkości Narodu. Wszystkie siły poruszyc i pchnąć na drogę walki z wrogiem przemocą, oto pierwszy obowiązek rządu i całego narodu. Żadnego narzucanego pokoju nie przyjmie naród, gdyż czuje w sobie siłę do obrony granic i praw polskich. W tej gotowości całego narodu niech znajda się i oparcie Naczelnik Państwa i rząd polski i w niej niech czerpie moc do wytrwania walczące wojsko polskie.

Depesza do Naczelnika Państwa.

Warszawa, 20 lipca (PAT.) — Naczelnik Państwa otrzymał depeszę następującą. W ciężkiej chwili próby, jaka nasz kraj przeżywa, uważam za swój obowiązek przesłać Ci, Naczelniku państwa, to krzepiące ducha oświadczenie, że duchowieństwo diecezji mojej z najwyższym zapalem wyraża gotowość niesienia choćby kosztem zdrowia i życia wszelkiej z ducha ich kapłańskim zgodnej pomocy zagrożonej Ojczyźnie. Marjan Ryx, biskup sandomierski.

Nadeszły dalej depesze z wyrazami hołdu i oddania się na służbę Ojczyźnie od związku robotników w Słupcy, od Sejmiku Opatowskiego, od Komitetu Obrony Państwa w Krasnym-Stawie, od komitetu powiatowego w Tomaszowie komitetu powiatowego obrony państwa w Garwolinie i od wiecu nauczycielskiego we Włocławku.

Ofiarność ziemian z Chełmszczyzny

Warszawa, 20 lipca (PAT.) — Związek ziemian powiatu chełmskiego ofiarował na rzecz armii 10 proc. najlepszych koni.

Uchwała Leśników Polskich.

— Nadzwyczajne walne zebranie Związku Leśników Polskich, odczuwając całą duszą wezwanie Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza, w dniu 6 lipca r. b. postanowiło, co następuje:

Leśnicy Polacy!

Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny imieniem Rady Obrony Państwa wobec groźnego Ojczyźnie niebezpieczeństwa, wezwał cały Naród do czynu. Na apel ten każdy Polak musi odpowiedzieć wedle wszystkich sił i możliwości. I my, leśnicy polacy, nie pozostaniem głusi i nieczynni. Dawaliśmy tego dowody w powstaniach narodu, — damy i dziś! Jest nas zbyt mało dla potrzeb naszych lasów, które odrodzić mamy: nie wolno nam jednak mimo to cofnąć się od spełnienia naszego obowiązku świętej miłości Ojczyzny, nakazującego nam bronić do ostatniego tchu zagrożonego bytu narodowego i wolności, osiągniętej zrzędzeniem sprawiedliwości Dziejowej oraz ofiarą krwi i trudem najlepszych synów narodu.

Głęboko wierzymy, że nie ma w Polsce leśnika, który na okrzyk: „do broni” nie stanie do apelu. A gdyby się taki znalazł, miana Polaka niegodny, — wykreślony będzie z grona leśników.

Walcząc o całość i świętość Polski, walczyć i o przyszłość lasu polskiego: bo tylko w Polsce wolnej po szczęśliwym zakończeniu wojny, rozumna, pełna miłości i zaparcia się praca może wrócić mu dawna świętość i przyczynić się do potęgi Polski.

Najwyższy Król-Duch narodu, a zarazem najwspanialszy poeta lasu, Mickiewicz, mówił: nam „trzeba zawsze żelaza i lasów”. W całej sile spełniają się i w przyszłości spełniać będą słowa Wielkiego

Wieszcza. Dziś potrzeba Polsce przede wszystkim „żelaza”. My, leśnicy, jesteśmy obcy z niem: tem większy ciężar na nas obowiązek stawienia się na wezwanie Wodza.

Komu z nas wiek i zdrowie kaza: — do szeregu!

Ci zaś, co pod bronią stanąć nie mogą, niechaj spełnią z tem większą szczodrością, ofiarę materialną, jakiej żąda od nas Polska.

Spełnijmy ją ponad zadanie: więc nieśmy mienie w ofierze, oddawamy broń, odczynimy serdeczną opieką chorych żołnierzy, pełniemy służbę zafrontową.

Leśnicy polscy! Nadszedł moment, kiedy słowa i dobre chęci nie znaczą. A znaczą jedynie dobre i ofiarne czyny.

Do czynu, do broni, do ofiar!

Stanowisko żydów.

Warszawa, 20 lipca (PAT.) — W dniu 20 lipca zgłosili się do szefa kancelarii cywilnej Naczelnika państwa przedstawiciele Komitetu Obrony Państwa zrędnionych organizacji żydowskich przy zarządzie warszawskiej gminy starozakonnych: prezes Rundstein, pos. Hartglas, oraz członkowie komitetu Rozenfeld i Wiślicki. Delegaci powiadomili o powołaniu do życia komitetu, którego celem jest organizowanie pomiędzy ludnością żydowską akcji niesienia pomocy państwu w zakresie potrzeb, związanych z obecną chwilą. Odnosząc się do dyspozycji Naczelnika państwa, prosili o poparcie swych zamierzeń u władz i instytucji kompetentnych.

Składajcie sprzęt saperski!

(—) Wobec wielkich potrzeb związanych z akcją obrony Państwa, i dla skutecznego

odparcia zagrażających nieopodległości naszej hord moskiewskich, D. O. Gen. Łódzkiego wzywa wszystkich obywateli do dobrowolnego składania na potrzeby armii narzędzi saperskich, drutu kolczastego i wogóle przedmiotów wojskowego pochodzenia lub mogących mieć zastosowanie w wojsku.

Wyszczególnione przedmioty składane należy:

W Łodzi: Składy Inżynierji, Nowa № 5.
W Łodzi: Kancelarja Szefa Inżyn., Piotrkowska 91.
W Łodzi: Magazyn Komp. Szkolnej, Konstancyńska 62.
W Sieradzu: Skład Inżyn.
W Kaliszu: Komenda Placu.
W Łowiczu: Oficer Placu.
W Łęczycy: Oficer Placu.
W Kole: Składy Inżyn.
W Koninie: D-wo Garnizonu.
W Włocławku: D-wo Garnizonu.

W innych miejscowościach na najbliższych posterunkach żandarmerji.

Na zgłoszone przedmioty wydawane będą kwity.

W myśl potężnego hasła: „Wszystko dla frontu”, pod którym dziś żyje i pracuje cała Polska, składajcie natychmiast przedmioty zapotrzebowania armji! Nie narażajcie się na hańbę przymusowych rekwizycji, które będą stosowane w wypadkach rozmyslnego ukrywania potrzebnych dla wojska zapasów!

Składajcie ofiary na fundusz plebiscytowy.

Akcja obrony w Łodzi.

Ze Stow. Kupców.

Z powodu późniejszego doręczenia niektórym członkom zawiadomienia o uchwałach, zapadłych w dniu 14 lipca, termin zapisów do armji ochotniczej przedłuża się do dn. 22 b. m. włącznie.

Zapisy przyjmuje się w lokalu Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców (ul. Piotrkowska 113).

Na pożyczkę.

Robotnicy i urzędnicy fabryki Teodora Finstra zapisali na pożyczkę mk. 73,800.

Zywiolowy przewrót nie śpią.

(—) Wobec ujawnionego przez społeczeństwo zapalu do zaplisywania się masowego do armji ochotniczej, żywiolowy przewrót, widząc w tem groźną siłę dla swych przeciwnych dążeń, rozpowszechniają w ostatnich 2-ech dniach świadomie błędne wieści, że zapis ochotników został wstrzymany. Wieści te są bezwzględnie fałszywe, zapis ochotników trwa nadal, wobec więc tego pożądanym jest zgłaszanie się chętnych do wskazanych miejsc werbunkowych.

Z Kolei Elektrycznej Miejskiej.

e) Z pomiędzy pracowników Kolei Elektrycznej Miejskiej wielu wystąpiło ze służby, aby w charakterze ochotników podążyć na front.

Zarząd K. E. M., pragnąc przyjść ochotnikom z pomocą, wypłaca każdemu z nich jednorazową, zapomogę w wysokości pobieranej miesięcznej pensji, oraz nadal płacić będzie połowę płacy pozostałym rodzinom. Koledzy zaś druga połowę pracy będą odrabiali za ochotników.

Tym sposobem rodziny idących walczyć za Ojczyznę będą miały być zapewnione.

Ochotnicy samotni będą otrzymywać 25 proc. dotychczasowych płac, jako wsparcia na froncie, które wysyłane im będą co miesiąc przez Zarząd.

Sekcja literacko-dziennikarska.

Dzisiaj o godz. 4 po poł. w lokalu Tow. Krajoznawczego odbędzie się posiedzenie Sekcji literacko-dziennikarskiej przy Wydziale Propagandy D. O. G.

**Jeśli zapisem na Pożyczkę
nie umożliwisz Obrony Ojczyzny
sam dobrowolnie poddasz głowę
pod jarzmo nowej niewoli.**

Zacięte walki na całym froncie.

Warszawa, 20 lipca (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 20 lipca.

Na wschód od Grodna toczą się walki w rejonie Szczuczyna. Dalej na południe wojska nasze planowo opuściły Baranowice i obecnie odpierają ataki nieprzyjacielskie na wschód od rzeki Szczary i Słomina.

Na Polesiu na linii rzeki Cny odporne zostały ataki bolszewickie w rejonie stacji kolejowej Działkowiec; równocześnie na południe od Prypeci oddziały generała Bałachowicza odrzuciły nieprzyjaciela z Nowosiołek i Ręczysy. W walkach na tym odcinku odznaczył się nadzwyczajną umiejętnością kierownictwa porucznik Boćianowski z piechoty poznańskiej i wybitną odwagą kapral Andrzej z pułku strzelców podhalańskich, któ-

ry nie bacząc na ciężką ranę do ostatniej chwili pozostał na polu bitwy, dając przykład spełniania żołnierskiej powinności.

Dalsze zacięte ataki nieprzyjacielskie na linii rzeki Styr trwają bez przerwy. Na całym tym odcinku wszystkie ataki zostały odparte, jedynie na skrajnym północnym jego skrzydle w rejonie Borowicy udało się nieprzyjacielowi przejść na zachodni brzeg rzeki. Obecnie toczy się tam zacięta walka.

Walki w rejonie Dubna przybierają coraz bardziej zacięty charakter. Oddziały naszej piechoty wyparły nieprzyjaciela z Młynowa, natomiast jedna z dywizji kawalerii bolszewickiej, korzystając z luźnego ugrupowania naszych oddziałów, przedarła się na tyły naszych wojsk. Oddzia-

ły tej napaady w rejonie Radziwiłowa na nasze tabory i szpitale.

Cały dzień wczorajszy nieprzyjacieli atakował gwałtownie nasze pozycje pod Wołoczyskami i Frydrychówką, wprowadzając do akcji kilka pułków piechoty i jazdy, znaczną ilość artylerji i 5 pociągów opancerzonych.

Pięciokrotne ataki nieprzyjacielskie po bohatersku odparł 55 pułk piechoty. Z obu stron znaczne straty.

Na południe od tego rejonu bolszewikom udało się sforsować Zbrucz w okolicy Sidorowa. Obecnie w re tam zacięta walka.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński
generał podporucznik.

nia się rakiet świetlnych, które spowodowało wybuch 12 bomb lotnych, nastąpiła obrzmiała eksplozja w 300 drewnianych barakach, w których mieściły się składy amunicji i parku artylerji jednej aniemieckiej armii w zagłębiu Saary. Wszystkie mieszkańcy okolicznych wieki, obawiając się wybuchu wielkiej ilości granatów gazowych, 200 wagonów kolejowych przygotowano, aby w razie potrzeby można wywieźć ludność.

Sprawa Czeszyńska w Radzie ambasadorów.

Lyon, 19 lipca. (PAT.) Rada Ambasadorów odbyła w sobotę posiedzenie pod przewodnictwem Juliusza Cambona. Rada zajmowała się kwestją Czeszyńską i wysłuchała w tym celu sprawozdania ministra czeskiego Benesza. Konferencja będzie obradowała nad tą sprawą we wtorek w dalszym ciągu i wysłucha wyjąśnie delegata rządu polskiego.

Zakończenie parodji plebiscytu.

Nauen, 19 lipca. (PAT.) — Rada Przewodniczący międzysołusznickiej komisji dla niemieckich terytoriów wschodnich, Pavia, odjechał do Paryża, aby słożyć relację swyżniku głosowania.

Dechanel powraca do zdrowia.

Paryż, 19 lipca. (PAT.) — Havas. Według dzienników stan zdrowia prezydenta Dechanela poprawił się o tyle, że będzie mógł objąć w najkrótszym czasie urządowanie.

Z konwentu Senjorów

Warszawa, 20 lipca (PAT.) — Konwent Senjorów na posiedzeniu, odbył pod przewodnictwem p. marszałka Trampczyńskiego, ustalił, że terminy wyznaczone na czwartek (wspólne posiedzenie komisji zagranicznej i wojskowej) oraz na piątek (posiedzenie plenarne Sejmu) zachowują moc obowiązującą. Posłowie winni zjawić się w Warszawie, by wziąć udział w posiedzeniach. We czwartek odbędzie się ponowne posiedzenie konwentu senjorów, na którym ustalony będzie porządek dziennej plenarnego posiedzenia Sejmu.

Dla ochotników.

Wydawnictwo "Kurjera Łódzkiego" postanowiło powołanym do wojska z poboru pracownikiem swoim wypłacić jednorazowo po 1000 mk. kapomogi, ochotnikom zaś miesięczną pensję zasadniczą na wyekwipowanie i przed tego potowę wynagrodzenia, jako stały zasiłek dla rodzin, utrzymywanych przez ochotników.

Z miasta i okolic.

U inwalidów.
e) Oprócz pracowni krawieckiej i szewskiej, istniejących w Schronisku dla inwalidów wojennych, Sekcja Opieki zorganizowała obecnie i puściła w ruch warsztaty stolarskie, które przyjmują już samowiewienia na roboty, wchodzące w zakres tego rzemiosła.

Orkiestra inwalidów reorganizuje się obecnie. Sekcja opieki poszukuje zdolnego kapelmistrza, który podjąłby się skompletowania dobrej orkiestry smyczkowej. Na dalszym planie jest utworzenie szkoły muzycznej dla inwalidów.

Godne zaciągowania!

Na zebraniu właścicieli zakładów graficznych, odbytem w Łodzi w dniu 19 b. m. w obecności 22 reprezentantów firm — postanowiono:

wszystkich właścicieli zakładów graficznych w Łodzi opodatkować jednorazowo na rzecz propagandy werbunkowej, prowadzonej przez DOG, w stosunku następującym:

od każdej bostonki po mk 200.

od każdego pedału po mark 400.

od każdej maszyny płaskiej po Mk. 600.

od każdej maszyny litogr. lub prasy po Mk. 850.

od każdej maszyny rotacyjnej po mk. 1000.

Jednocześnie uchwalono, aby podatek ten był wpłacony na ręce ad hoc wyłonionej Komisji, która po zainkasowaniu przeleje ogólną sumę do dyspozycji D. O. Gen. na cele propagandy.

Firmy, uchylające się od powyższego podatku, będą napiętnowane w piśmie, jako przeciwnicy wszczęto akcji.

Wzywaniu lekarzy.

x) Sekcja lekarska Łódzkiego Oddziału Czerwonego Krzyża prosi wszystkich lekarzy starszych ponad 50 lat, tudzież młodszych, niepowołanych dotąd ani do wojska, ani do świadczeń wojennych, o bezwarunkowe przybycie w dniu dzisiejszym (środa 21-go o godzinie 9 wieczorem) na posiedzenie w lokalu Stowarzyszenia Techników (Andrzeja 28 s.)

Sport Y.M.C.A.

x) Młodzież polka miasta Łodzi w wieku od dwunastu do dwudziestu lat, która interesuje się sportami i chciałaby zapisać się na kurs atletyczny Y.M.C.A. może się zgłaszać do kapitana E. M. Wilsona Dyrektora Sportu w budynku Y.M.C.A., ulica Piotrkowska 248 w Środy i Piątki o godz. 6 wiecz.

Udziałem benzyny do młocki

Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych zawiadamia, że gospodarstwa, posiadające motory benzynowe do pędzenia młócekarń, mogą otrzymać w składni okręgu dla dokonania omlotu własnego zboża niezbędną ilość benzyny według obliczenia — 50 kgr. benzyny na jeden 10 godzin dzień młocki.

Składnice benzyny rolniczej zostały upoważnione do prowadzenia, w okresie od 15 lipca do 31 grudnia, rozdawnictwa benzyny, uzyskanej z polecenia Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych na uruchomienie motorów do młocki z zachowaniem następujących formalności:

Dla otrzymania benzyny do młocki należy każdorazowo przedstawiać odpowiednie zaświadczenia starostwa, które mają stwierdzić, że dane gospodarstwo istotnie posiada motor benzynowy do zapędu młocarni, wskazać ilość zboża spodziewanego do wymłócenia, oraz liczbę dni młocki, która ma pochłonąć pracę danego motoru, przy dokonaniu omlotu satkowitzego planu.

Jednocześnie Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych zawiadamia, że celem racjonalnego prowadzenia całej akcji rozdawnictwa benzyny rolniczej, bliższa kontrola nad obrotem tej benzyny została powierzona odpowiedniemu Urzędowi Wojewódzkim

Sowdepja proponuje Polsce bezpośrednie układy.

Warszawa, 20 lipca (tel. wł.) Z Moskwy donoszą, że dn. 19 lipca rząd sowieński zakomunikował Anglii, że sprzeciwia się wszelkiemu tej pośrednic-

twu w sprawie toczącej się wojny. Rząd sowieński gotów jest bezpośrednio wejść w zrzadom polskim w układy, które gotów jest rozpocząć w naj-

bliższym czasie dla dobra ludów Rosji i Polski, a nie w interesie polityki angielskiej.

Sprawa granic polsko-czeskich.

Paryż, 20 lipca (tel. wł.) — Donoszą, że sprawa Śląska Cieszyńskiego frozpatrywana była w sobotę na posiedzeniu Rady ambasadorów. W po-

niedzielną rano na posiedzeniu Rady ambasadorów przybyli delegaci Polski i Czech. Sprawy polskie referował Pa-

gnięcie sprawy granic Polski z Czechami powierzono Radzie ambasadorów. Decyzja w tym względzie zapadnie 28 lipca.

Regulacja granic w Poznańskim.

Poznań, 20 lipca (PAT) — Na mocy uchwały komisji granicznej w piątek opuściły załogi polskie miejscowości Dębowa Łąka i Gniewkowo, które nastajutrz o godzinie 10 rano objęły władze niemieckie. Komenda polska przeniosła się do Nowego Długiego, a urząd celny na szosę koło mostu. Wzajemian za te miejscowości przyłączono do powiatu leszczyńskiego miejscowości Potrzebowo i Pniewo, zamieszkałe przeważnie przez ludność polską.

Termin konferencji finansowej.

Paryż, 19 lipca. (PAT.) — Havas. "Matin" podaje, że Liga narodów oznaczyła nieodwołalnie dzień 25 września jako termin zebrania się konferencji międzynarodowej finansowej w Brukseli. "Matin" dodaje, że porozumienie się między finansistami całego świata jest bardzo pilne dla uregulowania kwestji walutowej.

Podróż Krassin.

Rewel, 19 lipca. (PAT.) — Przybył tu torpedowice angielski, na którego pokładzie Krassin ma odbyć podróż do Anglii.

Chorosz, 20 lipca. (PAT.) — "Evening Standard" dowiaduje się, że Krassin wyjechał wczoraj z Moskwy do Londynu, aby podjąć na nowo rokowania w sprawie nawiazania stosunków handlowych między Anglią a Rosją sowiecką. Krassinowi towarzyszy 2 czy 3 rzeczoznawców gospodarczych, a w ich liczbie Kamieniew, który ma brać udział w rokowaniach.

Dla upamiętnienia zwycięstwa.

Lyon, 19 lipca. (PAT.) — W niedzielę odbył się poświęcenia kamienia węgielnego kaplicy, budowanej z okazji rocznicy bitwy nad Marną. Kaplica stanie na jednym ze wzgórz, panujących nad okolicą. Poświęcenia dekonął kardynał Lusen.

Strajk głodowy w Czechach.

Nauen, 19 lipca. (PAT.) — Z powodu niedostatecznej prowizacji robotnicy w północnych okręgach przemysłowych Czech ogłosili strajk generalny. Do strajku przyłączyła się Praga.

Wrzenie w Irlandji.

Berlin, 19 lipca. (PAT.) — Z Dublinu donoszą pod datą 19 b. m.: 40 simfeinistów napadło w sobotę na posztę, kruszącą pomiędzy Donaghore i Tyrone i zrabowało korespondencję przeznaczoną dla policji i wojska. W innym miejscu napadnięto na pociąg osobowy, maszynistę i palacza uprowadzono i umieszczono w nieznanym miejscu; równocześnie inni simfeinisci wtargnęli do urzędu pocztowego i przerwali połączenia telegraficzne i telefoniczne.

Wybuch w składach amunicji.

Nauen, 19 lipca. (PAT.) — Rado. Skutkiem samozapale-

W sprawie drożyzny nabiału i artykułów spożywczych.

(—) W pismach łódzkich ostatnio ukazały się wzmianki o podrożeniu nabiału i artykułów wiejskich. We wzmiankach tych przebiega krytyka słusznych zarządzeń władz, wyrażona w zapytaniu „w jakim celu Urząd walki z lichwą i spekulacją wydaje cenniki i każe je umieszczać na widocznym miejscu, skoro żaden sklepikarz nie podporządkowuje się”, oraz w zaznaczeniu, iż „nie dość jest wydać przepisy, lecz trzeba zarządzić ścisłą kontrolę, by uwolnić konsumenta od wyzysku.”

Aczkolwiek wszelka krytyka jest pożądana, tembardziej ożywiona motywami społecznymi, mająca na celu obronę wyzysku konsumenta przez spekulanta, jednakże ponieważ w wyżej wymienionych wzmiankach zagadnienie walki ze spekulacją żywnościową ujęte jest z błędnego punktu widzenia, przeto Wydział prasowy łódzkiego oddziału Urzędu walki z lichwą i spekulacją czuje się w obowiązku podać do publicznej wiadomości następujące wyjaśnienia w omawianej sprawie.

Wysrubowanie cen artykułów wiejskich i nabiału przez spekulantów ponad cenę maksymalną spowodowane zostało przez chwilowe zmniejszenie podaży ze strony właścicieli, których konsumpcja zwiększyła się z powodu żniw. Korzystając z tego pretekstu, spekulanci ukrywają posiadane zapasy nabiału, masła, jaj i t.p., potęgując sztucznie chwilową stagnację dowozu i osiągając paskarskie ceny sprzedaży.

Urząd Walki z lichwą i spekulacją poczynił stosowne zarządzenia, przeciwdziałające tym zakusom spekulacji, wskutek czego wywiadowcy Urzędu zdołali wykryć szereg kryjówek paskarskich i rozprzedać ujawnione zapasy masła i t. p. po cenach maksymalnych podług cennika. Za przekraczanie cenników sporządzono cały szereg protokołów oraz nałożono liczne kary, przyezem policja państwowa okazuje konsumentom i Urzędowi należyta pomoc, jedynie strona najwięcej zainteresowana w walce z wyzyskiem spekulantów, a mianowicie ogół konsumentów wykazuje zupełną apatię i nie reaguje w należyty sposób na wyzysk, którego pada ofiara. Tymczasem

tego zjawiska znaleźć można tylko w nieświadomości ogółu co do istoty walki z lichwą wojenną i spekuacją, oraz co do właściwego znaczenia cenników. Cennik w miejscu sprzedaży winien być wystawiony na miejscu widocznym, dostępnym i rzucającym się w oczy przedewszystkiem dla użytku ogółu kupujących konsumentów i kontrola nad przestrzeganiem cen, zatwierdzonych przez władzę, a oznaczonych w cenniku i na przedmiotach sprzedaży, należy przedewszystkiem do tychże kupujących konsumentów. Jeżeli konsument, płacąc nadmierną cenę za przedmiot sprzedaży wbrew cennikowi, fakt ten zataja oraz tem samem przyczynia się do nieporozumienia rozporządzeń władzy, wydanych dla jego własnej obrony, wówczas to jego nieobywatelskie postępowanie niweczy zamierzenia Urzędu, przynosi szkodę ogółowi współobywateli - konsumentów, oraz pośrednio działa na szkodę państwa. To też winę nieusprawiedliwionego nadmiernego wzrostu drożyzny ponosi apatia i nieobywatelskość ogółu konsumentów, uchylających się od obowiązku społecznego współpracy w walce z lichwą wojenną z instytucjami rządowymi.

Kropka kamień żłobi.

Jak trudna, a zarazem wdzięczna mała przed sobą pracę ludzkie energii i czynu, którzy wzięli na się obowiązek propagandy werbunku ochotniczego i pożyczki Odrodzenia wśród ludności zapadłych miasteczek i wsi, — świadczy fakt następujący.

W niedzielę ubiegłą znany działacz społeczny ks. Gogolewski urządził wiec w Tuszynie na temat konieczności państwowych chwil dzisiejszej. Gorące przemówienie zostało przyjęte przez słuchaczy oklaskami, na zapytanie jednak ks. Gogolewskiego, kto wstąpi do Armii Ochotniczej nikt nie wystąpił z tłumu. Wówczas ks. G. w wyrazach mocnych i dosadnych przedstawił ponownie ogrom klęsk, jakie na Polskę sprowadzi musi taka obojętność jej obywateli, — i wiec rozwiązał.

Po paru godzinach zgłosiło się do ks. G. 7 ochotników, nazajutrz rano — jeszcze 5. Zostali oni niezwłocznie zapisanii i zaprzysiężeni, a na-

stępnie z odpowiedniami zaświadczeniami odesłani do Łodzi. Armia Ochotnicza zyskała 12 żołnierzy.

Fakt powyższy mówi sam za siebie. Niechaj będzie on zachętą dla tych, którzy nie bacząc na przeszkodę z nieugiętą wiarą w zwycięstwo, po tęga żywego słowa biją wytrwale w skorupę obojętności licznych nieświadomych jeszcze rzesz.

Koła Macierzy szkolnej w Zgierzu.

x) Na ogólnym zebraniu Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Zgierzu do zarządu wybrani zostali pp. dr. Nowicki, Modrówna, Olszewska, W. Wiczorek, Szubert, J. Cezak, Nessler, Mickiewicz, Zywiński, Zimoląg i Jeziński. Na prezesa powołano dr. Nowickiego, a na wice-prezesa p. Cezaka.

Postanowiono uruchomić w czasie wakacji kursy języka polskiego i rachunków. Zorganizowane ubiegłego roku kursy liczyły przeszło 300 słuchaczy.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dzielnia 18.

Dziś ostatni raz dany będzie „Kościuszkę pod Racławicami”, obraz historyczny Anczyca, w wykonaniu całego zespołu. Spodziałować się należy, że publiczność, która dotąd nie zdążyła się zapoznać z tem patriotycznym widowiskiem, nie pominie tej ostatniej sposobności.

Jutro Teatr dla publiczności zamknięty.

W piątek promjera głosnej sztuki G. Zapolskiej p. t. „Sybir”. Rzeczą tą, będąca odgłosiem najboleśniejszych chwil ucisku i prześladowania narodu polskiego przez wszechwładny zaborczy rząd carski, obfituje w silne efekty dramatyczne.

O usiłowanie wymuszenia.

Sąd Okręgowy rozważał sprawę przeciwko 45 letniemu Antoniemu Wrzesińskiemu, 52 l. Jakóbowi Turkowi i 22 l. Stanisławowi Prażanowskiemu o skarżonym o usiłowanie wymuszenia.

Przed wojną z inicjatywy księdza Marksa gmina marciańska ze składki pewnej ilo-

ści swych członków nabyła plac przy ul. Przedzalanianej 18, na którym wybudowano dom.

Dom ten obciążony został długami hipotecznymi i jedynym z wierzycieli był Rainhold Sztencel.

W styczniu 1914 r. dom został wystawiony na licytację przez jednego z wierzycieli i nabyty przez Sztencela.

Ponieważ lokatorzy w dalszym ciągu uważali się za właścicieli domu, nie płacili komornego, Sztencel wystąpił do sądu i w czerwcu 1914 r. uzyskał na nich eksmisję.

Latem 1919 r. Sztencel zaczął otrzymywać listy anonimowe, w których grozono mu śmiercią, jeżeli nie wpłaci we wskazanym miejscu 300,000 mk. O usiłowanie tego wymuszenia Sztencel oskarżył Wrzesińskiego, Turka i Prażanowskiego, którzy byli poprzednio udziałowcami i lokatorami nabytego przez niego domu.

Marianna Gałewska stwierdziła, iż słyszała, jak pewnego dnia Wrzesiński i Turk wyrazili się że trzeba zabić Sztencela i jak Prażanowski radził, aby nastraszyć go listownie i tym sposobem zdobyć pieniądze, G. stwierdziła również, że będąc następnice u Wrzesińskiego widziała 2 ludzi którzy coś pisali i że Wrzesiński mówił jej wtedy że jest to list do Sztencela. Według zeznania rzadcy domu Władysława Kulickiego i żony jego Władysławy, Wrzesiński buntował lokatorów i pod jego wpływem przestali oni płacić komorne, grozili i wymusiali Sztencelowi, gdy tylko zjawił się w tym domu.

Oskarżeni na sądzie nie przyznali się do inkryminowanego im czynu pod sąd po wysłuchaniu świadków prokuratora Polakiewicza i obrońcy podświadnych adw. Jana Stypulkowskiego z powodu braku dowodów uniewinnił podświadnych.

Komunikaty.

Obwieszczenie.

Zgodnie z zarządzeniem Wojewody Łódzkiego rozlokowanie ewakuowanych urzędników Okręgu Podolskiego jest następujący:

1) Urząd Okręgu Podolskiego a Inspektoratami oraz Komisariat m. Kamieńca—miasto Łódź.

- 2) Starostwo Kamienieckie i Uszyckie—m. Kalisz.
- 3) Starostwo Płoskirowskie i Łatyżowskie—miasto Turak i Łatyżówka (dalej kolejowy do m. Kalisza, stamtąd kolejką lub końmi).
- 4) Kamieniecka Izba Skarbowa oraz Kamieniecki Sąd Okręgowy—m. Częstochowa.
- 5) Inspektorat zbożowy wraz z referatami zbożowymi — m. Noworadomsk.
- 6) Policja Państwowa Okręgu Podolskiego i wszystkich Starostw koncentruje się w m. Łodzi.

Uwaga: Rodziny policjantów rozmieszczały się w tych powiatach gdzie jest rozlokowane odnośne starostwo.

7) Ewakuowana ludność cywilna Podola rozmieszcza się w tych powiatach, gdzie jest rozlokowane odnośne starostwo.

Na dworcu m. Łódź (dworzec Fabryczny i Kaliski) oraz na stacji w Kaliszu są ekspozytury Okręgu Podolskiego.

Wszyscy urzędnicy Okręgu Podolskiego, Komisariat m. Kamieńca i starostwie Uszyckie, Kamieniecki, Łatyżowski i Płoskirowski, Prezes Kamieniecki Izby Skarbowej, Prezes Kamienieckiego Sądu Okręgowego oraz Inspektor Szkolny Okręgowy winni da.

22 lipca (we czwartek) o g. 4 po poł. stawie się w mieście Łodzi ul. Piotrkowska nr. 178 (gmach Urzędu Okręgu Podolskiego).

Al. Dębki
Zastępca Naczelnika Okręgu Podolskiego.

G I E Ł D A.

Warszawa, d. 19 lipca 1920.

Ruble cara a 500	340-392
Ruble dum. a 100	74-71
Ruble dumskie a 250	53-50-59
Dolary St. Zj.	105-107-100
Dolary Kan.	135-75-141-137
Funtj szterl.	690
Marki niem. 1000	452-449
Czeki na Szwajc.	31
Czeki na Londyn	655-645-658
Czeki na Nowy Jork	168-164
Czeki na Paryż	13-55-23-92
CEDULA NIEMURZĘDOWA	
Giełdy Łódzkiej	
z dnia 20 lipca 1920 roku.	
Ruble carskie a 500	315-325
Ruble dumskie a 250	—
Dolary St. Zjedn.	—
5 proc. Listy Zastawne m. Łodzi	100-700
6 proc. obligacje m. Łodzi	75
Tendencja wyszokująca.	

FOTOGRAFJE
do
Zagranicznych Paszportów
wykonywa na oczekaniu i tanio
Zakład fotograficzny „**BLITZ**”
Konstantynowska nr. 14.

Kupuje **Ogłoszenia drobne**
Brylanty **Kupno i sprzedaż**
stare złoto, srebro, diamenty, perły, stare zęby oraz garderobę. Płacę najlepsze ceny. Proszę się przekonać.
7 Konstantynowska 7
Z. Millich, prawa otwarta i pietro.

1000 chomątów
do przedstawiania wyćwieczonych w okolicy lub odczołowo tanio do sprzedania.
Wieczorek, Kępno (Pos.)

Mieble. Zawsze do wyboru 50 kompletnych pokojów: gabinety, sypialni, jadalnie. Kuchnie od 2000 marek stoły biurowe od 450.— blurka amerykańskie z sukrem od 8000.— Szafy łódka, otomany, seslaci i t. d. Najtaniej poleca chrześcijańska składnica towarów pod firmą „Jarmark Łódzki” Piotrkowska 44 (piętro front).

Sklep spozyczymy do sprzedania albo urządzenie a powodem nagłego wyjazdu al. Włodzimierska nr. 11

Koń waisen 4-letni kasatan dobre budowany, zgrabny chód do sprzedania, wiadomość, dystylarska B. Ceapa Zduńska-Wola.

Motor 4 konny do sprzedania Senatorska 18.

Zagubione dokumenty

A bram Hoxenharb, agubli paszport rosyjski wydany w Kofsku.
A jzhi Liennon agubli paszport niemiecki wydany w Łodzi.

A bram Dawid Kiebr agubli paszport niemiecki wydany w Łodzi.

A niela Anna Okimowaska agubli paszport niemiecki wydany w Łodzi.

B erek Cylicon agubli paszport niemiecki wydany w Bawli.

C haim Gedal Komiat-Polnosza 21 agubli książeczkę legitymacyjną na chleb dla 9 osób.

D unkelman Rafal agubli paszport zagraniczny wydany w Łodzi, oraz książeczkę wojskową z P. K. U.

G raczora Vszewski Bronisława 43 agubli książeczkę legitymacyjną na chleb dla 2 osób, kartę węglową oraz kartę naftową.

H enryk Srebnik agubli paszport polski wydany w Łodzi.

H elena Janaszewicz agubli paszport niemiecki, wydany w Łodzi oraz rosyjski, wydany w Łodzi.

I srael Falke agubli paszport niemiecki wydany w Łodzi.

I srael Berafrajd agubli paszport niemiecki wydany w Łodzi.

J eok Fajbuszewicz agubli paszport niemiecki wydany w Łodzi.

J ozeł Mohrman agubli paszport niemiecki wydany w Łodzi oraz kartę poborową rejestrową.

J an Wacław Lewandowski agubli paszport niemiecki wydany w Łodzi.

J an Wagały agubli paszport niemiecki wydany w Łodzi.

J ulia Beza agubli paszport niemiecki wydany w Łodzi.

J akob Zaidel agubli paszport polski wydany w Łodzi.

J ulia Sonenberg, Komstantynowska 10 agubli bilet węglowy.

J abus Wolf Friedma agubli paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

M usel Weinwalg agubli paszport polski, wydany przez gm. Dąbrowa now. Łódzka.

M arec Szmarczewicz agubli paszport niemiecki wydany w Łodzi.

P iotr Pasowski Zieleny 59 agubli paszport polski wydany w Łodzi.

R yza Musak agubli książeczkę legitymacyjną na chleb.

R ozo Goldberg agubli paszport niemiecki wydany w Łodzi.

S tanisław Norberczak agubli książeczkę legitymacyjną na chleb.

S tefan Lajchman agubli paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

S zja Mierczinski agubli paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

S zja Nordka Heczi agubli paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

S zja Kwiat agubli paszport polski zagraniczny, wydany przez Województwo Łódzkie.

S unisław Kosiński agubli książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 5 osób.

S ander Ordynas agubli paszport tymczasowy polski wydany w Łodzi.

S tark zsz. Stanisław Krawc ostrzeg przed nabywaniem portfelu srebrnego na wierszku! Zoperacje monogram który mu został skradziony w Kosczarach Leszno 4. Odać za wynagrodzeniem.

U ster Burstein agubli paszport niemiecki wydany w Łodzi.

W oif Brestler agubli paszport niemiecki wydany w Łodzi oraz świadectwo urodzenia.

W oif Brestler agubli paszport niemiecki wydany w Łodzi, oraz mchry.

W iacysław Ignacek agubli paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Z enon Kaplinski agubli paszport niemiecki rodzinny wydany w Łodzi.

Z agubiono paszport tamtyjny wydany w Łodzi na imiona Szumala i Laiba Leczywicki.

Z ofia Gracjewa, agubli paszport niemiecki, wydany w Łodzi.